

Wyjaśnienie Rosz ha Szana, Jom Kippur, Święta Namiotów # 1

Obchodzony jest właśnie Żydowski Nowy Rok, Rosz ha-Szana. Nazywa się go też "Jom Teruah" - Dzień Trąb (Sygnału do Przebudzenia). Zrozumienie tego święta jest kluczem do zrozumienia dni ostatecznych, "porwania" kościoła i wielu innych rzeczy.

W tym to właśnie dniu, według Rosz ha-Szana, na dźwięk szofaru zostaną obudzeni sprawiedliwi umarli. "Tajemnica" ta, jak ujawnił Paweł w swym pierwszym liście do Koryntian (15: 39-55), polega na tym, że ci, którzy żyją w tym czasie, również zostaną przemienieni w chwalebne ciała i razem ze sprawiedliwymi, którzy zmarli wcześniej, spotykają się razem z Panem. Było to tajemnicą, że my, którzy żyjemy, przyłączymy się do sprawiedliwych, którzy zmarli, ponieważ w judaizmie nie wspomina się o przemianie żyjących sprawiedliwych.

To, co mnie zastanawia, to fakt, że tak wielu chrześcijan oparło swoją teologię na temat porwania kościoła bez posiadania żadnej wiedzy o Rosz ha-Szana - o czym nauczał Paweł. Doprowadziło to do wielu błędów, więc seria ta opowiada o trzech jesiennych świętach, abyśmy mogli zrozumieć Pismo oraz, w większym zakresie zrozumieć, co Bóg robi, co jeszcze będzie robił i jaka jest w tym nasza rola.

Kończymy rok 5778

W tym roku (2018) Rosz ha-Szana wypada w naszym kalendarzu 10 września. W kalendarzu żydowskim jest to Tiszri 1 - początek roku 5779. To żydowski Nowy Rok, w którym świętuje się dzień w którym, zgodnie ze starożytną tradycją, został stworzony świat.

Jom Kipur, Dzień Pojednania ma miejsce 10 dni później - 19 września w naszym kalendarzu lub 10 Tiszri, w kalendarzu hebrajskim. Te 10 dni od początku Rosz ha-Szana 1-go Tiszri do początku Jom Kipur 10-ego Tiszri są nazywane Wielkimi Świętymi Dniami.

Te 10 dni zamykają 40-dniowy okres pokuty, który rozpoczął się w miesiącu Elul 1 (12 sierpnia bieżącego roku).

Ten 40-dniowy okres pokuty, nazywany "teshuvah" (hebrajski: Powrót), zaczyna się na 1-ego Elul na 40 dni przed Jom Kipur. Przez ten czas Żydzi zwracają swe serca i myśli ku Bogu, rozpamiętując kogo skrzywdzili w ciągu roku, w pokorze przepracowują te doświadczenia, pracują nad swoim sercem przygotowując się na Rosz ha-Szana, który jest dniem sądu dla wierzących w Boga Izraela, a następnie na Dzień Pojednania (Jom Kippur), kiedy to ich grzechy są przebaczone.

Co dzieje się w Rosz ha-Szana?

Rosz ha Szana jest jedynym z 7 biblijnych świąt, które rozpoczynają się w fazie nowiu, czyli kiedy nie ma księżyca. Pozostałe 6 zaczynają się w pełni, jednak Rosz ha-Szana zaczyna się, gdy księżyc jest ukryty. Psalm 81 a w szczególności werset 4 jest czytany w tym czasie "Zadmijcie w trąby (szofar) na nowiu, w pełni, w dniu święta naszego".

Omówimy to szczegółowo później, ale przyjmuje się, że księżyc zawsze symbolizował wierzących. W Judaizmie postrzegano go tak od początku, ponieważ księżyc został stworzony, aby rządzić nocą (Rodzaju 1:16). Księżyc sam nie świeci, ale jedynie odbija światło słońca ...

Powodem, dla którego Rosz ha-Szana zaczyna się, gdy księżyc jest ukryty, jest to, że dźwięk Trąby na Przebudzenie sprawia, że wierzący ukrywają się razem w Mesjaszu, razem z Nim. W tym czasie są osądzeni i otrzymują nagrodę, Mesjasz zostaje koronowany i w niebie odbywa się uroczysta uczta, podczas gdy Ziemia przechodzi przez czas zwany "kłopotami Jakuba" (wielki ucisk – przyp. tł).

W Talmudzie wydarzenia Teruah, Dzień Trąb określa się terminem Jom HaKeseh, co znaczy Dzień Ukrycia. Paweł potwierdza to w Kolosan 2: 16-17, kiedy mówi, że nów jest "cieniem rzeczy przyszlých". Więcej o tym w przyszłym tygodniu.

Oryginalna trąba

Mówi się, że oryginalna trąba miała być prawym rogiem barana, który zaplątał się w krzakach, gdy Abraham miał złożyć Izaaka na ofiarę. Stąd też jego użycie jako 'trąby do przebudzenia' (hebrajski: Teruah). Rabbi Eliezer (Pirke De-Rabbi) napisał w latach 700-tych naszego wieku, że od dawna wiadomo, że na górze Synaj dęto w lewy róg barana Abrahama (Wyjścia 19: 13), tzw. 'pierwszy róg'

lub 'pierwszy atut'. Prawy róg barana Abrahama nazywany jest 'ostateczną trąbą' lub 'ostatnim atutem' i zostanie użyty do dania 'sygnału do przebudzenia'. Do tego właśnie, do tej trąby ostatecznej odniósł się Paweł w I Koryntian 15:52. Czytając ten werset bez znajomości znaczenia Rosz ha-Szana, straci się jego znaczenie.

Po części może dlatego List do Hebrajczyków 11: 17-19 mówi nam, że Abraham otrzymał Izaaka wzbudzonego z martwych "obrazowo". Róg barana, "trąba ostateczna", oznacza ofiarę, sąd i wskrzeszenie umarłych.

To jest ważne

Według rabina Se'adiaha Gaona (892-942 n.e) dęcie w róg w tym czasie ma 10 znaczeń:

- 1) Jest początkiem stworzenia.
- 2) To pierwszy dzień Strasznych Dni (lub Groznych Dni), ostatnie 10 dni pokuty.
- 3) Aby przypomnieć nam o Księdze Wyjścia 19: 1-25, w której dźwięk szofaru brzmiał, aby ogłaszać i aby ostrzegać bo "nasi ojcowie zgodzili się na to mówiąc ' Uczynimy wszystko, co Pan rozkazał'
- 4) Aby przypomnieć Izraelowi słowa proroków, które zostały przyrównane do głosu szofaru jako ostrzeżenie strażników na murze, aby na to zważali.
- 5) Aby przypomnieć o zniszczeniu Świątyni i o dęciu w trąbę przez wroga.
- 6) Przypomnieć o związaniu Izaaka, który ofiarował swoje życie Bogu, którego to zastąpił potem baran
- 7) Aby przypomnieć nam byśmy bali się i drżeli jak mówi księga Amosa 3 „Czy nie lęka się lud, gdy w mieście zabrzmi trąba?”
- 8) Aby wspominać w obawie nadchodzący Dzień Sądu, jak mówi Sofoniasz 1: "Bliski jest wielki dzień Pana, ...Dzień ów jest dniem ... trąby i okrzyku wojennego „
- 9) Aby przypominać rozproszenie narodu żydowskiego i pobudzić naszą tęsknotę za przyszłym zgromadzeniem, gdyż powiedziano, że w tym dniu "zatrąbi wielka trąba (szofar) i przyjdą zaginionieni .. i rozproszeni..., i będą oddawali pokłon Panu na świętej górze w Jeruzalemie" (Izajasz 27).
- 10) "Aby przywołać naszą wiarę w przyszłe zmartwychwstanie umarłych, jak zapowiedział to Izajasz 18:" Wy wszyscy, którzy mieszkacie na łądzie i przebywacie na ziemi! Gdy zatkną sztandar na górach, patrzcie, a gdy zadmą w trąby (szofar), posłuchajcie!"

Dlaczego to jest takie ważne: Czego brakuje

Ten element sądu, skruchy, refleksji jest tym, czego brakuje w większości dzisiejszej kultury chrześcijańskiej, poszukującej tu i tam oznak rychłego powrotu Pana. Wierzący postrzegają zadęcie w szofar jako ucieczkę z tego świata, nie zdając sobie jednak sprawy z tego, że jest to także Sędziowskie Krzesło Chrystusa. Tak, potem nastanie Wesele Baranka, jednakże najpierw będzie Dzień Sądu dla nas według Rosz ha-Szana. Powiem o tym więcej w przyszłym tygodniu.

W liturgii Rosz ha-Szana, jak również w samym Talmudzie (książce Żydowskich ceremonii i praw spisanych przez rabinów na przestrzeni wieków), Rosz ha Szana jest również zwany Jom ha-Džokkaron, co oznacza "Dzień Pamiętny". Tak określił je Bóg, gdy dał to święto w Księdze Kapłańskiej 23: 24: „dzień pamiętny, obwołany trąbieniem, święte zgromadzenie”. Bóg nazwał to Dniem Pamiętnym, dlaczego?

W dzień Rosz ha-Szana Bóg otwiera księgę zwaną Księgą Pamięci, którą widzimy w Malachiasza 3:16: " Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Pana, a Pan uważał i słyszał to. I tak została spisana przed nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana i czczą jego imię".

To dość sporo informacji do przetrawienia, ale buduję tu fundament zrozumienia, abym mógł wyjaśnić, o czym mówił Paweł w 1 Koryntianach oraz w I i II Tesaloniczanach, po co mamy księgę Objawienia, o Przybytku, o jednym święcie z siedmiu, które dał Bóg, które będzie obchodzone co roku przez 1000lat. W przyszłym tygodniu ... o tej trąbie, kolejności wydarzeń, KIEDY to nastąpi ... i jeszcze innych rzeczach.

+++

WYJAŚNIENIE Rosz ha Szana, Jom Kippur, Święta Namiotów_2

Poprzednio mówiłem o Święcie Trąb, które jest świętem ustanowionym przez Boga. Święto to nosi

również nazwę Rosz ha Szanah oraz kilka innych nazw, które to zbadamy, ponieważ każda z tych nazw objawia Boży proroczy plan!

W tym tygodniu chcę powiedzieć coś ważnego, co przyniesie zrozumienie JAK i DLACZEGO w całej tej lekcji. Następnym razem bardziej szczegółowo omówimy tu Święto Trąb, Wielkie Święte Dni oraz Jom Kippur.

Rosz ha Szana znaczy "początek roku"

Podobnie jak w cywilnym kalendarzu, w którym nowy rok zaczyna się 1-go stycznia, również tu jest to czas świeżego startu / nowego początku po tym, jak człowiek osądził się za cały poprzedni rok. W większości, jak nie wszystkich żydowskich społecznościach, Rosz ha Szana jest świętem 2-dniowym, 1-ego i 2-ego Tiszri. Pomyśl o Święcie Dziękczynienia w USA, które odbywa się w ostatni czwartek każdego listopada - ile osób ma ochotę robić cokolwiek w piątek po Święcie Dziękczynienia ponad trawieniem uczty, którą zjedli dzień wcześniej? Lub ilu [A1] [A2] [A3] tak naprawdę myśli, że naprawdę pracuje 2-ego stycznia po Nowym Roku? Tak więc, zgodnie z tym, jak to leży w ludzkiej naturze, 1-szy Tishri rozciąga się na dzień drugi ☺.

Izrael ma 2 kalendarze; religijny (święty) oraz cywilny. Kalendarz religijny został zapoczątkowany przez Boga 1-ego Nisan, jak to napisano w Księdze Wyjścia 12: 2: "Ten miesiąc będzie wam początkiem miesiący, będzie wam pierwszym miesiącem roku". (W 2018 roku 1-szy Nisan przypadał w naszym kalendarzu 17-ego marca. U nich zaś w 5778 roku). 10-ego Nisan rozpoczyna się tydzień paschalny.

Kalendarz Cywilny to sposób mierzenia warunków królów

Żydzi używali kalendarza cywilnego do takich rzeczy jak transakcje na rynku nieruchomości, małżeństwa i rozwody. W ich myśleniu nie można było mieszać świętego kalendarza, który odnosi się do Bożych świąt, z życiem świeckim. Kalendarz cywilny zaczyna się w Święto Trąb, Rosz ha-Szana - początek roku.

Jednakże nigdzie w Starym Testamencie nie znajdziesz, że to Bóg wyznaczył 1-szy Tishri jako Nowy Rok kalendarza cywilnego. Istnieją jednak pewne wskazówki w całym Starym Testamencie, że niemal natychmiast zaczęli postrzegać ten dzień jako cywilny Nowy Rok. Na pewno widzimy to w starożytnych pismach rabinicznych, że tak to wyznaczono. W Misznie Rosz ha-Szana 1: 1 napisano: "Pierwszy Tiszri jest początkiem roku dla cykli sabbatowych i jubileuszów". Również Nehemiasza 8: 1-8 miał miejsce 1-go Tishri - nowy początek dla wygnańców wracający do ziemi itd.

Ponadto wiele starożytnych kultur semickich rozpoczynało swój rok tuż po żniwach jesiennych. Egipcjanie również mieli święty i cywilny kalendarz; ich rok cywilny rozpoczynał się około 20-ego lipca. Dla wielu semickich ludów nowy sezon rolniczy, następujący po jesiennych zbiorach, stawał się pierwszym dniem nowego roku. Bóg nie zabronił tego w wyraźny sposób. Wprost przeciwnie, jak widzimy to w starożytnych kulturach, w pismach izraelskich oraz we wskazówkach Starego Testamentu, było to ich normalną praktyką. Tak więc Izrael przez całe stulecia miał dwa kalendarze.

W tym momencie

Niektórzy czytelnicy mogliby zadać pytanie, czy jeśli nie możemy znaleźć wielu wierzeń i praktyk w Starym Testamencie, dlaczego więc powinniśmy zwracać na nie uwagę? Czy te praktyki i wierzenia są jeszcze ważne dla nas?

Odpowiedź jest następująca: w pismach starożytnych rabinów widzimy JAK oni praktykowali rozdział i werset – w jaki sposób nim żyli. W Talmudzie (Miszna i Gemara), Targum i Midrasz, znajdujemy "JAK" (w jaki sposób) ich wiary. Księgi te są komentarzami, zwyczajami i praktykami starożytnego Izraela, spisanymi przez stulecia przez rabinów.

Na przykład, ilu chrześcijan brało udział w sederowej kolacji? W Biblii wymienia się tylko jej 3 elementy: pieczone jagnię, chleb bez zakwasu oraz gorzkie zioła (Wyjścia 12: 8). Jednak nic nie jest tam napisane o tym, JAK to spożywać.

Jeśli brałeś udział w kolacji sederowej wiesz, że znajdziesz tam słoną wodę, jajko, Afikoman, który jest połówką złamanego pieczywa, które jest skrywane w płótnie, które się potem odkrywa i spożywa.

Skąd więc te rzeczy, skoro nie ma ich w Piśmie – nie ma żadnych instrukcji jak spożywać kolację paschalną? Wiedza JAK pochodzi od rabinów ze starożytnych czasów. Czytamy tam JAK przygotować kolację paschalną. Nie znajdziesz na to żadnego rozdziału i wersetu, jednakże instrukcja ta jest starożytna i jest pochodną oryginalnych Bożych instrukcji.

Apostoł Paweł w Liście do Efezjan 5: 14-17 bezpośrednio cytuje i parafrazuje nauki rabinów z Rambam, Hilchot Teshuvah (rozdział 3): "Obudź się, który śpisz, drzemający przestań drzeć ; zbadaj swoje postępowanie; pokutuj i wspomnij swojego Stworzyciela. Ci z was którzy zapominają prawdę w tym czasie zajrzyjcie w swoje dusze i naprawcie swoje drogi i uczynki. Niech każdy porzuci swoją złą drogę i swoje myśli, które nie są dobre ... "

Paweł napisał: „Obudź się, który śpisz, I powstań z martwych, A zajaśnieje ci Chrystus. Baccie więc pilnie, jak macie postępować, nie jako niemądrzy, lecz jako mądrzy, wykorzystując czas, gdyż dni są złe. Dlatego nie bądźcie nierozsądni, ale rozumiejcie, jaka jest wola Pańska.” Paweł, włączając rabiniczne pisma do Nowego Testamentu, w ten sposób, w różnych przypadkach potwierdził ważność niektórych tych źródeł.

Innym przykładem jest np. różnica między Księgą Rodzaju 12: 1 a Dz. 7: 2. W Księdze Rodzaju 12: 1 czytamy: "I rzekł Pan do Abrama: Wyjdź z ziemi swojej i od rodziny swojej, i z domu ojca swego do ziemi, którą ci wskażę". Wyraźnie widzimy tu, że Bóg mu tak powiedział.

Kiedy jednak Szczepan przystępuje do swojej obrony w Dziejach 7: 2, około 50 wersetów tego rozdziału jest niczym więcej jak historią Izraela, co było oczywiście powszechnie znane dla słuchających. Dlatego też nie przerywano mu przez pewien czas. W wersie 2-3 Szczepan powiedział: „Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Haranie, i rzekł do niego: Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, i idź do ziemi, którą ci wskażę”. Czy widzicie różnicę? Szczepan wiedział, że Bóg rzeczywiście objawił się Abramowi, ale Mojżesz w Księdze Rodzaju 12: 1 nie wspominał o tym szczególe. Wszystko, co powiedział Mojżesz to tylko to, że Bóg powiedział Abramowi. Skąd więc cały Judaizm twierdził, że Bóg rzeczywiście objawił się Abramowi nakazując mu odejść? Poprzez ustną i pisemną historię przekazywaną przez wszystkie wieki i pokolenia. Mógłbym ciągnąć tak dalej (spójrzcie np. na informacje udzielane przez Szczepana w wersach 19-25 a których to nie znajdziecie w Księdze Wyjścia).

Z własnego życia pamiętam, jak „pomagałem” mamie w kuchni jako chłopiec. Moja mama była uznanym kucharzem i jako taka miała swoje własne przepisy. Pamiętam jak mówiła mi „przepis mówi to i to, jednakże ja robię to w ten sposób i to właśnie czyni całą różnicę”. Jedną rzeczą był gotowy, spisany przepis a drugą rzeczą JAK to zrobić. Mógłbym również wspomnieć o tym, jak z tatą naprawiliśmy różne urządzenia. Instrukcja instrukcją, jednak zawsze wykonanie tego różniło się trochę, ponieważ instrukcja nie mówiła o wszystkich szczegółach. Tylko dlatego, że czegoś nie było w przepisie mamy nie unieważniało całego przepisu czy posiłku. Tak samo było z moim tatą naprawiającym rzeczy w domu korzystając z własnej wiedzy i umiejętności wykraczających poza spisaną instrukcję.

Z tego też właśnie powodu te dodatkowe informacje od rabinów pozostają w mocy i są ważne dla naszego zrozumienia.

Gdzie to byliśmy...

Wszystko powyższe miało na celu, aby każdy, kto to czyta, był w stanie odpowiedzieć na obiekcje lub pytania, które może napotkać, jeśli podzieli się tym co piszę. To, czym się dzielę, wypływa z Biblii i nauk rabinicznych. Nie twierdzą, że jestem doskonały w żaden sposób, ale trzymam się tego, co jest solidne, zrównoważone i właściwe. Nie poszukuję sensacji ani nie zapuszczam się w nauki, które nie mogą być poparte Pismem Świętym i / lub historią, kulturą czy też starożytną wiedzą.

Następnym razem ponownie zacznę tym, dlaczego Święto Trąb pojawia się w fazie nowiu księżyca, o co w tym chodzi, przez co będzie przechodzić Ziemia w czasie po tym jak zabrzmi Ostatnia Trąba.

Pokażę, wersety Nowego Testamentu odnoszące się do tego wszystkiego. Dziękuję za to że czytaliście to, bo jest to fundamentalne zrozumienie rzeczy . Rzeczy te pozostają w mocy i są ważne.

+++

WYJAŚNIENIE ROSZ HA SZANA, JOM KIPPUR, ŚWIĘTA NAMIOTÓW_3

Zrozumienie wiedzy Pawła na temat żydowskich świąt, na podstawie której pisał swoje listy, pozwala ustawić nam kontekst jego nauki oraz, również naszej całej serii. Będzie to przypominało wkładanie puzzli na swoje miejsc.

Święto Trąb zwane jest także Dniem Pamięci - Jom haZikkaron

Ponieważ dziesięciodniowy okres czasu trwający od Święta Trąb / Rosz ha-Szana do Jom Kippur jest czasem pokuty, w czasie którego człowiek osadza samego siebie, Święto Trąb jest uważane za dzień sądu dla wierzących, a ich los zostaje przypieczętowany w dzień Jom Kippur - Dzień Pojednania czy też Dzień Odkupienia

W Dzień Pamięci Bóg otwiera księgi pamięci – w szczególności Księgę Życia, czyli Księgę Żywych, tak jak ją rozumieli w Malachiasza 3: 16: " Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Pana, a Pan uważał i słyszał to. I tak została spisana przed nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana i czczą jego imię"

To właśnie w tym czasie ci, którzy zostali "przemienieni" na dźwięk Trąby Ostatecznej, stają przed sądem. Ponieważ jednak wierzą już w Mesjasza, na sądzie nie decyduje się o tym czy idą do nieba czy też do piekła, lecz raczej ocenia się to co zrobili z tym, co otrzymali w Mesjaszu. Jak to będzie wyglądało?

Paweł daje nam pewien wgląd w to w 1 Kor. 3: 1-15 "... do niemowląt w Chrystusie. Poilem was mlekiem, nie stałym pokarmem, bo jeszcze go przyjąć nie mogliście, a i teraz jeszcze nie możecie, jeszcze bowiem cieleśni jesteście. Bo skoro między wami jest zazdrość i kłótnia, to czyż cieleśni nie jesteście i czy na sposób ludzki nie postępujecie? ... Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus. A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, z drzewa, siana, słomy, to wyjdzie na jaw w jego dziele; dzień sądny bowiem to pokaże, gdyż w ogniu się objawi, a jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień. Jeśli czyjeś dzieło, zbudowane na tym fundamencie, się ostoi, ten zapłatę odbierze; jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień."

W Rzym. 14: 10 oraz w 2 Kor. 5: 10 napisane jest, że staniemy przed Sędziowskim Tronem Chrystusa. Stanie się to w niebie, na dźwięk Trąby Ostatecznej. Moglibyśmy spytać, w jaki sposób, w jednej chwili, Pan będzie w stanie osądzić wszystkich wierzących, którzy żyli od początku ludzkości. Przypominam wam jednak, że nie znamy mocy Pana. Kiedy raz miałem "wycieczkę" po niebie, na ziemi zajęło to około 20-30 minut, ale w niebie wydawało mi się, że spędziłem tam cały dzień. On jest JA JESTEM i sądzę, że cały sąd odbędzie się prawie w jednej chwili, w dzień „porwania kościoła”.

Pomyśl o Sędziowskim Tronie Chrystusa jako ogromnym filtrze.

W niebie nie ma niczego oprócz czystości, prawości, pełni i pobożności. Nieczyści nie mogą być w niebie, ponieważ Ojciec jest tak potężny, tak czysty, że nic nieczystego nie może się tam ostać. Musi więc istnieć filtr, Sędziowski Tron Chrystusa, który działa jak filtr – wypala w życiu i sercu człowieka wszystko to, co nie jest tak czyste jak samo niebo. Sędziowski Tron Chrystusa wypali z każdego nieprzebaczenie, gorycz, zazdrość, spory, podziały oraz ukryte motywacje – wszystko poza czystą pobożnością. Plewy zostają spalone – tylko czyste rzeczy przechodzą dalej.

To będzie czas pojednania między ludźmi. Dzięki Duchowi Świętemu objawiającemu wszystkie motywacje serc stojące za wszystkimi wydarzeniami przeszłości, wszystkie nieporozumienia będą mogły teraz być wyjaśnione, udzielone przebaczenie i łaska a różnice rozstrzygnięte. Wszystko będzie oczyszczone gdy będziemy w niebie z Panem, z przyjaciółmi i z rodziną, po części dlatego, że wszystkie ziemskie "plewy" zostaną spalone. Cóż za radość!

Czystość tego, kim jesteśmy w naszym duchowym człowieku, nie tylko zapewnia nam wejście do nieba, lecz Pan także nagrodzi i doceni nasze dobre decyzje, złożone bezinteresowne ofiary, nasze wysiłki zmierzające do tego by nasze myśli i motywacje pozostały czyste. Wszystko to jest złotem, srebrem i szlachetnymi kamieniami.

Nie wiemy, jak Pan robi to, co powiedział Dawid w Ps. 56:9: "Zebrałeś łzy moje w bukłak swój. Czyż nie są zapisane w księdze twojej?". Nie wiemy, w jaki sposób Ojciec przyjmuje nasze modlitwy i w niebie stają się one przed Nim kadzidłem (Obj 5:8). Nie wiemy, w jaki sposób wziął On życie

apostołów i stworzył z nich kamienie węgielne (Obj. 21:14). Nie wiemy jak, ale On tak uczynił. Jak to powiedział Piotr, nasze właściwe decyzje, nasz wzrost w Nim, w jakiś sposób zostały przetworzone w niebiański materiał. Jesteśmy żywymi kamieniami, nasze życie buduje miasto w niebie. Niesamowita łaska!

Co dzieje się na ziemi w tym czasie, gdy w niebie powyższe rzeczy są naszym udziałem?

Wiemy, że nie będziemy w tym czasie na ziemi. Paweł powiedział o tym dwukrotnie zanim zaczął w szczegółach swoje nauczanie na temat "czasu gniewu" (utrapienia Jakuba).

1 Tes. 1: 10 „i oczekiwać Syna jego z niebios, którego wzbudził z martwych, Jezusa, który nas ocalił przed nadchodzącym gniewem Bożym.”

1 Tes. 5: 9 „Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa”

Werset 11: "Pocieszcie się nawzajem tymi słowami".

Paweł przechodzi następnie do szczegółów dotyczących Trąby Ostatecznej, który to temat omówimy następnym razem. Ale posłuchajcie: Jeśli czytacie strony internetowe, które przynoszą Wam coś innego poza pocieszeniem w Panu, po prostu PRZESTAŃCIE je czytać, przestańcie oglądać takie filmy, etc.

Sygnal Trąby Ostatecznej jest dla nas czasem wielkiej radości. Dla świata jest to czas Dni Grozy (Strasznych Dni), w których to świat jest dzielony przez Boga na trzy grupy: Całkowicie sprawiedliwi, całkowicie źli oraz, największa, pośrednia grupa – niezdecydowani. Teraz zaczynają się „bóle porodowe Mesjasza”, znane również jako Czas Utrapienia Jakuba które to kończą się nastaniem Dnia Pana. W Biblii znajduje się około 300 odniesień do tego czasu. (Jeśli ktoś napisze do mnie na adres cwowi@aol.com, przekażę listę tych wersetów do głębszego przestudiowania).

Naucz się, że cały świat będzie musiał stanąć Bogiem w czasie Święta Trąb. Wtedy Bóg podzieli wszystkich na 3 kategorie: Całkowicie sprawiedliwych, całkowicie złych i pośrednią kategorię.

"Wszystko jest osądzone w Rosz ha-Szana, a ich los jest przypieczętowany w Jom Kippur. To są słowa Rabina Meira, Rabina Judy ... Wszystko jest osądzone w Rosz ha-Szana". Rosz ha Szana 16b-17a i Tosefta Rosz ha Szana 1:13

Psalm 27 według Midrasza odnosi się do Dni Grozy, lub też "Czasu Utrapienia Jakuba". Jer. 30:7 „Gdyż wielki to ów dzień, żaden do niego niepodobny. Jest to czas utrapienia dla Jakuba, jednak będzie (on – Jakub, czyli Izrael) z niego wybawiony." Czas ten nazywamy jest też "wielkim uciskiem". Ezechiel 33: 1-7 również o tym wspomina (Strażnik stojący na murze aby ostrzegać).

Psalm 27: „Pan światłością moją i zbawieniem moim: Kogóż bać się będę? Pan ochroną życia mego: Kogóż mam się lękać? Gdy nacierają na mnie złoczyńcy, Aby pożreć ciało moje - Są oni moimi wrogami i nieprzyjaciółmi - Potkną się i upadną. Choćby rozbili przeciwko mnie obozy, Nie ulęknie się serce moje, Choćby wojna wybuchła przeciw mnie, Nawet wtedy będę ufał. O jedno proszę Pana, o to zabiegam: Abym mógł mieszkać w domu Pana przez wszystkie dni życia mego, By oglądać piękno Pana i by odwiedzać świątynię jego. Bo skryje mię w dzień niedoli w szałasie swoim, Schowa mnie w ukryciu namiotu swego, Postawi mnie wysoko na skale. Teraz wznosi się głowa moja Nad nieprzyjaciółmi, którzy mnie otaczają. W namiocie jego będę składał ofiary przy okrzykach radości, Będę śpiewać i wysławiać Pana. Słuchaj, Panie, głosu mego, gdy wołam, I zmiłuj się nade mną, i wysłuchaj mnie! Z natchnienia twego mówi serce moje: "Szukajcie oblicza mego!" Przeto oblicza twego szukam, Panie. Nie ukrywaj oblicza swego przede mną! Nie odtrącaj w gniewie sługi swego! Ty jesteś pomocą moją: Nie odrzucaj mnie I nie opuszczaj mnie, Boże zbawienia mego! Choćby ojciec i matka mnie opuścili, Pan jednak mnie przygarnie. Naucz mnie, Panie, drogi swojej I prowadź mnie ścieżką prostą z powodu wrogów moich! Nie wydaj mnie na pastwę wrogów moich, Bo fałszywi świadkowie powstają przeciwko mnie i dyszą gwałtem! Ja jednak wierzę, że ujrzę dobroć Pana W krainie żyjących. Miej nadzieję w Panu! Bądź mężny i niech serce twoje będzie niezłomne! Miej nadzieję w Panu!

Następnym razem wyjaśnienie szczegółów porwania kościoła, ujawnienie Antychrysta, co oznaczało 'odpadnięcie' w czasach Pawła.

+++

WYJAŚNIENIE ROSZ HA SZANA, JOM KIPPUR, ŚWIĘTA NAMIOTÓW_4

"W ten sposób mesjańska nadzieja, zmartwychwstanie i nieśmiertelność duszy przeplatają się z przesłaniem szofaru" (Codzienny modlitewnik Hertza (str. 865)). Dzisiaj więc porozmawiamy w szczegółach o „porwaniu” (kościola) i o tym, kiedy objawi się antychryst.

Tak więc widzimy, że już od czasów starożytnych, ludzie wiedzieli o powstaniu z martwych a Święto Trąb, zaczynające się w czasie nowiu księżyca, kiedy księżyc jest ukryty, zawsze było powiązane ze zmartwychwstaniem. Paweł w Kol. 2: 17 nazwał księżyc w nowiu "cieniem rzeczy, które nadejdą". To, co ma nadejść, to „porwanie” - "Natzał" w języku hebrajskim.

Wspomnę także o tym, iż związek pomiędzy słońcem, reprezentującym Mesjasza oraz księżycem reprezentującym wierzących, który to (księżyc) ma rządzić nocą, ma długą tradycję, co możemy zobaczyć w Mal 3:20 „Ale dla was, którzy boicie się mojego imienia, wszędzie Słońce Sprawiedliwości z uzdrowieniem (zmartwychwstaniem) na swoich skrzydłach. I będziecie wychodzić z podskakiwaniem, jak cielęta wychodzące z obory”

Niektórzy nauczyciele nie rozumieli, dlaczego Słońce jest tu zapisane z dużej litery. Jeśli jednak rozumiesz co powiedziałem powyżej, wszystko nabiera sensu. Księżyc oznacza wierzących, którzy odbijają światło Słońca i którzy to będą ukryci w Nim w przyszłym nowiu. Paweł pisze do Tesaloniczan, co napisał już w 1 Kor. 15, ale ujawnia tu dodatkowe szczegóły. Tu właśnie zaczniemy.

1 Tes. 4: 14-18

„Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej (Trąba Ostateczna z 1 Kor. 15) zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy.”

(Przy okazji – użyte słowo „którzy zasnęli” – nie oznacza to „zaśnięcia duszy”, lecz śmierć ciała. Przykładem jest tu sytuacja z Mar. 5:39, w której to Jezus wskrzesił córkę Jaira. Również Paweł potwierdza to rozumowanie, gdy mówi Koryntianom, że być poza ciałem oznacza natychmiast być z Panem)

Właśnie to Paweł powiedział Koryntianom w 1 Kor. 15: 45-52, że gdy zabrzmi Trąba Ostateczna to umarli w Chrystusie powstaną pierwsi, a potem my, którzy jesteśmy żywi w tym czasie, zostaniemy przemienieni, by spotkać się z nimi oraz z Panem.

Pytanie, na które nie mam odpowiedzi, brzmi: w jaki sposób da On nowe ciała tym, którzy teraz są w niebie? Powiedziane jest „być nieobecny w ciele oznacza być z Panem”. W jaki więc sposób Bóg da fizyczne i niebiańskie ciała osobom zmarłym w Chrystusie? Jeśli czyjeś ciało rozsypało się już w pył, to czy pył ze wszystkich czasów i miejsc zbiera się i formuje na nowo ciało, którym kiedyś był i wtedy to ciało jest przemieniane Bożą mocą w ciało z niebiańskiej materii? Jak coś śmiertelnego przemienia się w nieśmiertelne?

Dla Jezusa było to łatwe - jego martwe, fizyczne ciało z ziemskiej materii leżało nienaruszone w grobie. Rzym. 6: 4 mówi, że chwała Ojca sprawiła, że powstał z martwych, przemieniła jego ziemskie ciało w "uwielbione" ciało z niebiańskiej materii. Ale co, jeśli czyjeś ciało już dawno obróciło się w proch? No nie wiem! Możemy się nad tym zastanawiać ale bez sensu jest o to się spierać. Przecież niedługo przekonamy się o tym sami.

W następnym, 5-tym rozdziale, w 1 Tesaloniczan, Paweł mówi światu, że Jezus złapie świat jak złodziej w nocy, lecz „wy zaś, bracia, nie jesteście w ciemności, aby was dzień ten jak złodziej zaskoczył” w. 4-5.

Rozważ tę metaforę

Obraz złodzieja w nocy użyty jest, aby przedstawić wydarzenie „porwania kościoła” z perspektywy postrzegania go przez świat. Złodziej wchodzi w nocy do czyjegoś domu, który nie należy do niego, aby ukraść rzeczy, które nie należą do niego. Dla świata Jezus będzie złodziejem wchodzącym do

domu, który nie należy do Niego (ten dom należy do Niego, ponieważ nasze ciała są 'domem' Ducha Świętego) i biorącym to, co nie należy do Niego (zgodnie z prawem została zapłacona za nas cena i należymy do Niego, więc w ostatnim dniu nie będzie można Mu tego zarzucić). Ponownie czytamy, że Bóg zachował nas przed nadchodzącym gniewem, więc mamy pocieszać się tymi słowami. Nie śpimy i dla nas On nie jest złodziejem!

Pierwszy list Pawła do Tesaloniczan nie wyczerpywał tematu

Tak więc Paweł opisał więcej szczegółów w swym drugim liście (2 Tes. 2:1-8)

„Co się zaś tyczy przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i spotkania naszego z nim, prosimy was, bracia, abyście nie tak szybko dali się zbałamucić i nastraszyć, czy to przez jakieś wyrocznie, czy przez mowę, czy przez list, rzekomo przez nas pisany, jakoby już nastał dzień Pański. Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia, przeciwnik, który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie w świątyni Bożej, podając się za Boga. Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem? A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa, tajemna dopóty, dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola. A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjścia swego”.

Dla tych, którzy nie mają zrozumienia Rosz ha-Szana oraz kultury tamtego czasu, fragment ten jest zagmatwany. Dlatego biorą werset 3 'odstępstwo' i dodają do niego to, co uważają, że to oznacza, a mianowicie 'odstępstwo od wiary' i nauczają, że chrześcijanie masowo odejdą od wiary tuż przed „porwaniem”. Ale to nie ma sensu, ponieważ Paweł mówi: " A wiecie, co go (antychrysta) teraz powstrzymuje" do chwili jak zostanie zabrany.

Nie wiem dlaczego niektórzy wierzą, że odstępstwo od wiary powstrzymuje antychrysta przed ujawnieniem się. To przecież nie ma sensu, ponieważ jesteśmy w rzeczywistości solą tej ziemi, środkiem ochronnym. Spójrz na dowolne społeczeństwo na przestrzeni wieków – wierzący tam zawsze byli jego ochroną, źródłem wolności i kreatywności. W jaki więc sposób odstępstwo od Boga może powstrzymać pojawianie się antychrysta? W jaki więc sposób 'odstępstwo od wiary' stanowi 'zejście z pola'? To nie ma sensu.

Wytłumaczenie znajdujemy w wyrażeniu "odejście" (odstępstwo) lub apostasia (j.grecki).

W czasach Pawła (jak to widzimy w przypisach Amplified Bible) wyrażenie to oznaczało dokładnie to, co powiedział Paweł - odejście, wyjazd, zniknięcie z pola widzenia - początkowo używane do opisywania żagli statku które znikają za horyzontem. Odejście, odjazd.

Takie rozumowanie ma sens zarówno pod względem gramatyki jak i Rosz ha-Szana. Paweł nie zmienił nagle swego zdania po tym, jak nauczał o Rosz ha-Szana i Trąbie Ostatecznej Koryntian, Kolosan i Tesaloniczan. Powiedział: „Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odejście (podróż, zniknięcie z pola widzenia tj. porwanie kościoła) i nie objawi się (WTEDY) człowiek niegodziwości... A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie. ... dopóki ten (ciało Chrystusa), który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola.” Widzimy zatem, że nauczanie na temat Trąby Ostatecznej w 1 Kor. 15, Kol. 2: 17 oraz w 1i2 Tes. są spójne.

Użycie słowa 'ten', który teraz powstrzymuje, jest dla niektórych mylące

Wielu chrześcijan przywykło do tego, że o kościele częściej się mówi jako o oblubienicy Chrystusa niż jako o ciele Chrystusa. NT w ogromniej większości odnosił się do kościoła jako do 'niego', do ciała Chrystusa. Paweł powszechnie używał tego określenia, dlatego też nie powinno być żadnego zaskoczenia w tym, że odniósł się do ciała Chrystusa używając słowa 'ten', który teraz powstrzymuje nie zejdzie z drogi. Kol. 1: 24: „... udręk Chrystusowych za ciało jego, którym jest Kościół”, Efez. 5:23: "Chrystus Głową Kościoła, ciała", 1 Kor. 12: 12: "Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus”

Pytanie brzmi W jaki sposób objawi się antychryst? Daniel powiedział w 9: 26-27, że pojawi się lider, który zawrze 7-letni traktat pokojowy z Izraelem. Jezus również nawiązał do tego w Mat. 24: 15. Daniel wspomina, że w połowie tego czasu, lider ten zasiądzie w świątyni, zatrzyma składanie wszystkich ofiar oraz złamie swój traktat z Izraelem. Jezus powiedział, że świadkowie tych wydarzeń powinni uciekać z miasta i ukryć się, ponieważ nastąpi wielki ucisk trwający aż do momentu Jego powrotu. (Mat 24: 15-20)

Niektórzy tutaj mogliby powiedzieć, że antychryst nie objawi się aż do połowy 7-letniego traktatu, gdy to wtedy nastanie „porwanie”. Jednak jest to sprzeczne z Rosz ha-Szana, które Jezus i żyjący w tym czasie dobrze rozumieli. Bardziej prawdopodobnym scenariuszem jest objawienie się antychrysta w momencie zawierania 7-letniego traktatu, jak to powiedział Daniel. TO wydarzenie identyfikuje go, twórcę traktatu. Jego zdrada ma miejsce 3 i pół roku później, ale ci, którzy żyją w tym czasie, będą wiedzieć, kim on jest. Ten scenariusz wynosi go do roli przywódczej zaraz po „porwaniu”, na początku ucisku- 7-letniego utrapienia dla Jakuba.

Następnym razem będę mówił o 2 kozłach używanych w czasie Jom Kipur, dlaczego odnosi się to do powrotu Jezusa i nie tylko.

+++

WYJAŚNIENIE ROSZ HA SZANA, JOM KIPPUR, ŚWIĘTA NAMIOTÓW_5

Kiedy dorastałem, jeden z moich braci był zawsze kozłem ofiarnym. Zawsze na nim skupiał się gniew naszego ojca. Częściowo wynikało to z osobowości mojego brata a częściowo z powodu problemów, z którymi borykał się mój tata a brat często przelewał kroplę, która powodowała wybuch – zawsze zbierał największe cięgi. Skąd jednak pochodzi słowo "koziół ofiarny"? Dlaczego używa się go do dzisiaj określając osobę, na której skupia się cała kara?

Pochodzenie

W październiku 1536 roku Anglik William Tyndale został stracony. Przywiązano go do pala, uduszono a ciało spalono. Zbrodnię, o którą król Henryk VIII oskarżył go była herezja – bycie protestantem. W owym czasie tłumaczenie Pisma na język angielski karane było śmiercią. Dlatego też jego Biblia z 1530 r. wydana we współczesnym języku angielskim postawiła go na celowniku. Jako ciekawostka: jego Biblia z 1530 roku była pierwszą, która używała imienia Boga jako "Jehowa".

Umierając modlił się, aby oczy króla Anglii zostały otwarte. Dwa lata później król Henryk autoryzował dla Kościoła Anglii "Wielką Biblię", która w dużej mierze była Biblią Tyndale'a. Jak na ironię, około 70 lat później, przy wydaniu Biblii Króla Jakuba z 1611 roku stało się jasne, że 54 tłumaczy, którzy stworzyli KJV, w dużym stopniu czerpało z Biblii Tyndale'a.

Na sześć lat przed śmiercią, w 1530 roku, Biblia Tyndale'a wprowadziła do języka angielskiego jedno słowo, które przetrwało do dnia dzisiejszego i jest istotą tej dyskusji: koziół ofiarny.

Pierwotnie był to "uchodzący kozioł", od hebrajskiego słowa "azazel" z Księgi Kapłańskiej 16: 8, co oznacza "kozła, który odchodzi" lub też "odesłanie grzechów". Z czasem skrócono to do 'kozła ofiarnego'. Nawet dzisiaj w wielu firmach, rodzinach czy grupach społecznych używa się tej nazwy do określenia osoby na której skupia się cały gniew czy też kara .

Dzień Pojednania - Jom Kipur

Ofiara Jezusa na krzyżu jest reprezentowana przez 2 kozły z Dnia Pojednania. Nie baranki ale kozły. Wspominałem o tym, że Jom Kipur jest typem powrotu Jezusa. Podczas gdy Pascha (baranek) i wiosenne Święto Przaśników symbolizuje jego bezgrzeszną ofiarę i „przekazanie” naszych grzechów, jesienne Jom Kipur symbolizuje ostateczne unicestwienie grzechu. To ta chwila, w której wszyscy i wszystko staje przed Bogiem, aby zdać relację za swoje życie. W chwili Jego powrotu następuje koniec rządów człowieka oraz fizyczne, literalne nastanie rządów Boga na ziemi.

Księga Kapłańska 16: 11-14 opisuje, jak arcykapłan składał za siebie ofiarę w wołu, a następnie zapalał kadzidło (Obj. 5:8 – kadzidło to modlitwy świętych) w miejscu przenajświętszym, by jego dym dotarł przed przebłagalnię - miejsce Bożej obecności. Nawet 400 lat później Dawid znał Boga jako

"tego, który mieszka między cherubami (II Sam.I 6: 2) - złotymi cherubami znajdującymi się na wieku Arki Przymierza – Przebłągalni.

Po tym, jak kapłan został już oczyszczony ze swych grzechów, mógł teraz reprezentować swój lud. Używano do tego dwóch kozłów: kozła na ofiarę za grzechy oraz kozła ofiarnego. Obie te rzeczy reprezentują dzieło Jezusa na krzyżu, Jego podwójną naturę - Boga, który stał się człowiekiem.

„Następnie zarżnie kozła na ofiarę za grzech ludu i wnieście jego krew poza zasłonę ... Tak dokona przebłagania za świątynię z powodu nieczystości synów izraelskich i ich przestępstw spowodowanych wszystkimi ich grzechami...” Ks. Kapł. 16:15-16

Zwróćcie uwagę na to

Myśl, że Bóg wymaga, aby Miejsce Świąte było oczyszczane krwią, dla wielu chrześcijan brzmi bardzo dziwnie. To sugeruje, że samo niebo wymagało oczyszczenia, że niebo lub Bóg był w jakiś sposób skażony grzechami Jego ludu. Zauważcie również, że Bóg wspomina trzy kwestie: nieczystości, grzechy i przestępstwa.

Grzech jest 'pionową' obrazą Boga, a przestępstwo jest grzechem 'poziomym' - przeciwko drugiemu człowiekowi (co samo w sobie jest także grzechem przeciwko Bogu), a nieczystość jest ogólną skłonnością ludzkości do grzechu. Ma to związek z upadłą naturą człowieka. Jednak Miejsce Świąte, Arka Przymierza, aby być oczyszczone, musiało być spryskiwane krwią kozła na ofiarę za grzechy. Jezus na krzyżu jest wypełnieniem (roli) kozła na ofiarę za grzech, oczyszczającym niebo. Widzimy to w Liście do Hebrajczyków 9: 23-24:

„Jest więc rzeczą konieczną, aby odbicia rzeczy niebieskich były oczyszczane tymi sposobami (krwią wołów i kozłów), same zaś rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami aniżeli te. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątyni zbudowanej rękami, która jest odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba, aby się wstawiać teraz za nami przed obliczem Boga”

Jezus stał się literalnie wypełnieniem "kozła na ofiarę za grzechy", ponieważ zaniósł swą ofiarę do nieba i przedstawił ją Ojcu. „Ale to Panu (Ojcu) upodobało się utraścić go cierpieniem. Gdy złoży swoje życie w ofierze... Za mękę swojej duszy ujrzy światło i jego poznaniem się nasyci. Sprawiedliwy mój sługa wielu usprawiedliwi i sam ich winy poniesie.... ponieważ ofiarował na śmierć swoją duszę i do przestępców był zaliczony. On to poniósł grzech wielu i wstawił się za przestępcami” .Iz 53: 10-12
Podczas gdy Jezus wypełnił ofiarę kozła na ofiarę za grzech, w tym samym czasie spełnił też dzieło kozła ofiarnego. Z tego też powodu Bóg przykazał, aby w Dniu Pojednania złożyć w ofierze 2 kozły - aby pokazać Izraelowi podwójną naturę ich Mesjasza, i aby dzieło krzyża wykonało się na ziemi, lecz zostało zaakceptowane w niebie.

Kozioł ofiarny

Po złożeniu w ofierze kozła na ofiarę za grzechy, najwyższy kapłan kierował swoją uwagę na kozła ofiarnego (kozła, który odchodzi). Księga Kapłańska 16: 20-22 mówi, że Aaron miał położyć ręce na kozła ofiarnego, wyznać nieczystości, grzechy i przestępstwa Izraela w ten sposób składając je na kozła, a następnie odsyłał go na pustynię. Tekst mówi, że był prowadzony ręką młodzieńca, na pustynię, gdzie nikt nie mieszka, aby Pan osobiście się z nim rozprawił.

Widzimy, że Jezus, prawdziwy kozioł ofiarny doświadczył tej pustyni, gdy wisząc na krzyżu zawołał: "Mój Boże, mój Boże, czemuś mnie opuściłeś ?" „Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich” Iz. 53:6

Dlaczego kozioł, a nie baranek?

Kozioł oznacza grzech i brak łaski u Boga. W Ewangelii Mateusza 25: 31-32 czytamy, że kiedy Jezus powróci, zasiądzie na tronie swojej chwały i oddzieli narody od siebie, jak pasterz oddziela owce od kozłów. On powiedział, że po swojej prawej stronie ustawi „narody owiec”, a „narody kozłów” po swojej lewej stronie. Werset 34 mówi, że owcom powie, aby weszły do królestwa przygotowanego dla nich od założenia świata. Ale dla kozłów powie by poszły precz od Niego.

Wybierając kozła na ofiarę za grzech oraz kozła ofiarnego (tego, który odchodzi), Ojciec podkreśla grzech ludzi oraz śmierć, jako przestępcę na krzyżu.. Jezus był barankiem paschalnym, który umarł za swój lud. Grzechy ludzi zostały złożone na Niego. Jednak w ostatecznym rozrachunku, był on kozłem

ofiarnym, ofiarą niosącą grzech, umierającą na pustyni, z którą sam Bóg się rozprawiał, jak również w tym samym czasie, doskonałym Człowiekiem, który pojawił się w niebie przynosząc Swą ofiarę. Niesamowita łaska.

Następnym razem powiem o warunkach panujących na ziemi w czasie Świąta Namiotów.

Skoncentruję się na ustanowieniu Jego królestwa i tysiącletnim panowaniu a zacznę w miejscu, gdzie skończyłem dzisiaj – podzieleniu narodów.

+++

WYJAŚNIENIE ROSZ HA SZANA, JOM KIPPUR, ŚWIĘTA NAMIOTÓW_6

Wszyscy wiemy, że w Ewangelii Mateusza 24 możemy przeczytać o warunkach panujących na ziemi w chwili powrotu Jezusa. Ale w następnym, 25 rozdziale, czytamy o tym, jakie w tym czasie Jezus podejmie działania.

W Mat. 25: 31-46 Jezus mówi, że po swoim powrocie zasiądzie na swoim "tronie chwały" i podzieli narody na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Oznacza to, że na Ziemi będą ludzie, którzy przeżyją Armagedon, którzy zobaczą jak Jezus zostaje Królem całej ziemi, jak wprowadza sprawiedliwość Bożą na całym świecie. Jednak nie wszystkim ludziom będzie się to podobało.

W jaki sposób ludzie reagują na Jego powrót - nadchodzące zmiany geograficzne

Zachariasz 14:5 daje nam jasny obraz tego czasu, mówiąc "...Potem przyjdzie Pan, mój Bóg, a z nim wszyscy święci". (Czy nie cieszycie się, że święci wracają razem z Nim w chwili jego powrotu? Zobaczcie też Obj. 19: 6-14).

14: 8-9: "I stanie się w owym dniu, że popłyną żywe wody z Jeruzalemu, połowa do morza na wschodzie, a połowa do morza na zachodzie, i tak będzie w lecie i w zimie. I będzie Pan królem całej ziemi."

Joel 3: 23 podaje, że z domu Pańskiego wypłynie źródło. Jest to zgodne z Ezech. 47: 1-2, który podaje, że źródło wypłynie w świątyni i popłynie do Morza Martwego. Wersety 8-12 mówią, że tak dużo (świeżej) wody wpłynie do Morza Martwego, że stanie się ono jeziorem słodkowodnym, a tylko bagniste obszary pozostaną nienaruszone. Czytamy, że przybędą rybacy, którzy będą zarzucać sieci wzdłuż rzeki i jeziora, oraz że wzdłuż rzeki będą rosły różne drzewa owocowe.

Kilka lat temu rozmawiałem z córką bardzo szanowanego rabina z Izraela, która powiedziała mi, że słyszała, że pod Jerozolimą jest ogromny zbiornik wody pochodzącej z czasów potopu Noego. Powiedziano jej także, że gdy przyjdzie Mesjasz, uwolni tę wodę spod świątyni. To ma być tym źródłem wody.

Zach 14: 10 podaje, że w tym czasie obszar od Geby na północ od Jerozolimy (nowoczesna Jeba, około 5,5 mil / 9,9 km na północ od Jerozolimy), do Rimmon (około 70 mil / 112 km na południe od Jerozolimy) zostanie przekształcony w gigantyczny płaski płaskowyż . Ten werset opisuje teren rozciągający się od dalekiej północnej granicy Judy do jej południowej granicy, mniej więcej na zachód od środkowego punktu Morza Martwego. To ogromny obszar który ma przekształcić się w płaskowyż. Ale dlaczego tak ma się stać?

Z tego właśnie powodu

Aby pomieścić miliony ludzi ze wszystkich narodów, którzy przyjadą do Jerozolimy, aby odwiedzić króla. "Wszyscy pozostali (z Armagedonu) ze wszystkich narodów, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi, będą corocznie pielgrzymowali, aby oddać pokłon królowi, Panu Zastępów, i obchodzić Święto Szałasów. Dla tych zaś, którzy spośród rodów ziemi nie będą pielgrzymowali do Jeruzalemu, aby oddać hołd Królowi, Panu Zastępów, nie będzie deszczu. A jeżeli ród egipski nie będzie pielgrzymował i nie zjawi się, spadnie nań plaga, jaką Pan dotknie narody, które nie pielgrzymują, aby obchodzić Święto Szałasów. Taka kara spadnie na Egipt i taka kara spadnie na wszystkie narody, które nie pielgrzymują, aby obchodzić Święto Szałasów" Zach. 14: 16-19

Będzie rządził żelazną łaską. Ale ponownie – to jest do nas - Paweł powiedział Koryntianom w I Kor. 6: 3: "Czy nie wiecie, że aniołów sądzić będziemy? Cóż dopiero zwykłe sprawy życiowe?"

Słowo "sądzić" oznacza zarządzanie (administrowanie), nie zaś stwierdzenie winy czy niewinności jak to ma miejsce w sądzie w naszych czasach. Oznacza to raczej urzędnika państwowego zarządzającego Królestwem Bożym. Dlaczego kwestia ta odnosi się w równym stopniu do nas jak i do Koryntian żyjących w pierwszego wieku? Ponieważ Bóg wiedział, że Biblia zostanie napisana i złożona w całość. Wiedział też zatem, do kogo będzie się ona odnosić. Dlatego wszystko to odnosi się także do nas; w takim samym zakresie jak Jan. 3:16 także każda inna obietnica z Nowego Testamentu nas obejmuje.

List do Hebrajczyków 6: 5 nazywa dary Ducha "mocami wieku przyszłego". Oznacza to, że w naszych przemienionych ciałach będziemy mieli wszystkie dary Ducha, aby używać je gdy np. decydujemy o sprawach wymagających mądrości przekraczającej mądrość Salomona. Wyobraź sobie rozwiązywanie sporów między sąsiadami, gdy masz Ducha Bożego, dostarczającego ci słów wiedzy i mądrości. Ci, którzy miłują sprawiedliwość, pokochają to ale ci o zbuntowanym sercu będą nienawidzić całej tej wymuszonej sprawiedliwości na ziemi.

W starożytnym Izraelu Świątynia Namiotów było również znane jako Świątynia Żywych Wód, w dużej mierze dzięki fragmentom o wodzie wypływającej ze świątyni, docierającej do ustanowionego Królestwa Mesjasza. Przez cały tydzień Świątynia Namiotów codziennie miała miejsce ceremonia.

Grupa kapłanów wychodziła z miasta, aby zebrać gałązki wierzby, a następnie chodzili ramię w ramię machając gałęziami, wywołując tym dźwięk wiatru, Ducha. Robili to idąc w stronę ołtarza w świątyni. W tym samym czasie pomocnik Arcykapłana niósł srebrną wazę z winem, a Najwyższy Kapłan trzymał złoty wazon, do którego czerpał wodę z sadzawki Syloe, zwanej Żywą Wodą.

Obie grupy dochodziły do kapłanów będących w świątyni, którzy składali na ołtarzu ofiarne zwierzęta. Następnie Arcykapłan wylewał na ofiarę wino i Żywą Wodę a kapłani wznosili gałązki formując z nich namiot nad ofiarą. W ten sposób w jednym miejscu i czasie był Duch Święty, ofiara, woda i wino – Duch i krew.

Następnie kapłani śpiewali z całym zgromadzonym ludem – Iz. 12: 2-3: "Bóg zbawieniem (Jezua) moim! Zaufam i nie będę się lękał: gdyż Pan jest mocą moją i pieśnią moją, i zbawieniem (Jezua) moim. I będziecie czerpać z radością ze źródeł zbawienia (Jezua)"

Czy po tym, co widzieli, co doświadczyli, co śpiewali przez cały tydzień, jest coś dziwnego w tym, że Jan 7: 37-8 mówi o Jezusie: "w ostatnim, wielkim dniu święta stanął Jezus i głośno zawołał: Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej."

Przyjdź szybko, Panie Jezus!

John Fenn